

Filipek, Nie mów, że (ft. Pater)

spotykam ciebie pijany w barze
po jakimś koncercie
trochę mi się już mylą twarze
lecz to moje miejsce
patrzę na ciebie i jestem
oczarowany – to prawda
a cała ta moja bajera
robi się głupsza niż tracki LIL Pumpa

nie chce ci kłamać
że ja też rozkminiam życia sens
bo dobrze wiesz jak jest
jest tu chu*owo wiem

hypeman tu chyba mi się najebał
zmieniam to co mam do powiedzenia
gdy tyko zajdzie tu taka potrzeba
ja lubię
gdy patrzysz tu spode łba
i mówisz że chcesz przerwać mi chęć
by poderwać

kochałem ściemniać, tak dla jasności
a seks to dobry powód żeby rozprostować kości

boże nie boli mnie dalej politowanie
choć to suche wiem
życie mi dawno pokazywało
ze czasem opłaca się one night stand

pierd*** tinder
opcji mam więcej niż parę
i serce kochane, zrozumiesz wtedy
kiedy ci tylko puszcze kawałek

nie mów że nie chcesz być tutaj ze mną
bo życie mamy jedno, zaraz się robi ciemno
kto może cie odprowadzić do domu
przecież nie jedne z ziomów, co pije tu do zgonu
nie mów że nie chcesz być tutaj ze mną
bo życie mamy jedno, zaraz się robi ciemno
kto może cie odprowadzić do domu
przecież nie jedne z ziomów, co pije tu do zgonu

piątek 18, nastaw chłanie, melanż
trudno mi zaufać zwłaszcza
kiedy wiesz jakim byłem tu draniem nieraz
próbuję zbudować zdanie teraz
za barem tania bajera
nigdy nie potrzebowałem Tindera
mogłaś wybrać prawnika a nie rapera
bije ode mnie skromnośćale masz tu typa romantyka
dorzuciłbym nawet tipa
gdybym nie musiał sam tu pożyczać
nie preferuję drinka
żadne seksowne bitch
czystą wódkę z kieliszka, a potem w tobie być
i dzisiaj stracę wypłatę
a pije za to by w rapie mieć pracę
z tobą nie straszne mi kace
bo KC przychodzę na ciebie popatrzeć
jakbyś mi spadła z nieba, na nim jesteś gwiazdą
w chu* kręci mi się w głowie
lejesz kolejkę za darmo

w kolejce do ciebie najebana zgraja
i pada kilka słów za dużo
do tego mam zamiar rozbić tulipana
za to jutro z rana przeproszę cię różą
dobra, już mam dosyć kochana
wróćmy do mieszkania, zamykaj ten pub
ubieraj się szybko, ale tylko po to żebym zaraz mógł cię rozebrać

nie mów że nie chcesz być tutaj ze mną
bo życie mamy jedno, zaraz się robi ciemno
kto może cię odprowadzić do domu
przecież nie jedne z ziomów, co pije tu do zgonu
nie mów że nie chcesz być tutaj ze mną
bo życie mamy jedno, zaraz się robi ciemno
kto może cię odprowadzić do domu
przecież nie jedne z ziomów, co pije tu do zgonu